

# Musical „1989”, czyli rapujący Lech Wałęsa

**GDAŃSK** // To się mogło nie udać. Ale się udało. W sobotni wieczór, 19 listopada, Gdańskim Teatrem Szekspirowskim zatrząsał musical „1989”. Młodość, energia i taniec rozsadzały scenę, na której rapowali m.in. Wałęsa i Frasyniuk...

**Ryszarda Wojciechowska** // 21.11.2022 / 14:21

## Musical "1989". Losy Kurońców, Wałęsów i Frasyniuków

Tego jeszcze nie było. **Gajka, Danuta i Krysia, Jacek, Lech i Wladek** - artyści krakowskiego teatru im. J. Słowackiego wzięli na warsztat losy **Kurońców, Wałęsów i Frasyniuków**, żeby przypomnieć Polakom ich pozytywny mit. Spektakl w reżyserii Katarzyny Szyngiery, z muzyką Andrzeja „Webbera” Mikosza, nawiązuje formą do rewolucyjnego, amerykańskiego „Hamiltona”, który wprowadził rap na Broadway, opowiadając tym samym świeżym językiem w atrakcyjny sposób historię zarówno dla starszych jak i dla młodszych widzów.

Tym torem poszli twórcy musicalu „1989”, który pokazuje upadek komunizmu z nowej perspektywy, nie tylko od strony samej polityki, ale też życia rodzinnego. Na scenie ożywają wydarzenia znane z podręczników i biografii oraz kronik filmowych. A oglądane są oczami trzech, wyjątkowych par: Frasyniuków, Wałęsów i Kurońców. To wszystko jest pięknie wyśpiewane, czy raczej wyrapowane. W tekstach piosenek słyszymy jak idee rywalizują z miłością, jak entuzjazm zderza się z ciężarem historii, a bohaterstwo przeplata się z rodzinnymi tragediami. Towarzyszymy bohaterom w ikonicznych już momentach, podczas strajku w stoczni i przy Okrągłym Stole, a także w chwilach intymnych, radości czy dramatu, przeżywanych w zaciszach mieszkań albo cel więziennych.



Ten spektakl ma też innych, niesamowitych bohaterów, począwszy od **Bogdana Borusewicza i jego żony Aliny Pieńkowskiej** poprzez **Henrykę Krzywonos**, która zatrzymała tramwaj, rozpoczynając tym samym strajk, **Annę Walentynowicz**, **Bronisława Geremka i innych**.

Jak mówi pomysłodawca musicalu Marcin Napiórkowski, nie chodziło im o to, żeby stawiać pomniki, wybielać historię, tuszować to, co nam nie wyszło. Ten musical ma dostarczyć innej perspektywy do debaty o roku 1989. Perspektywy, widzianej oczami młodszego pokolenia.

Na język rapu przełożono, na przykład, 21 postulatów strajkowych z sierpnia 1980 roku. Co ciekawe, kiedy się tego słucha teraz ze sceny, ma się wrażenie, że to nie omszała historia tylko aktualne sprawy. Bo młodzi nadal zderzają się z takimi wyzwaniem jak brak mieszkań, inflacja, drożyzna czy strach. To wszystko już było. Ale to także jest...

*Z PIOSENKAMI RAPOWANYMI WĘDRUJEMY PRZEZ WSPOMNIENIA KURONIÓW, WAŁĘSÓW I FRASYNIUKÓW. JESTEŚMY M.IN. W STOCZNI GDAŃSKIEJ IM. LENINA, W SIERPNIU 80. POTEM ZASTAJE NAS STAN WOJENNY, KTÓRY OGŁASZA ZE SCENY GENERAL JARUZELSKI*

Autorzy musicalu nie jeden raz puszczają oko do widowni, nawiązując do obecnej polityki, jak chociażby w piosence o przegranych przez stronę rządową wyborach czerwcowych, kiedy pada propozycja: zrobi się reasumpcję głosowania.

Wiele piosenek publiczność nagradzała od razu brawami. Niezwykle udany jest, na przykład, utwór „Pod prąd!”, w którym przenosimy się do mieszkania Wałęsów 14 sierpnia 1980 roku. Piosenka kończy się w sypialni silnym westchnieniem i zawołaniem Danuty: - Leszek... na co widownia zareagowała gromkim śmiechem. Warte odnotowania jest to, że na widowni była sama Danuta Wałęsa.

Z piosenkami rapowanymi wędrujemy przez wspomnienia **Kurońców, Wałęsów i Frasyniuków**. Jesteśmy m.in. w **Stoczni Gdańskiej im. Lenina, w Sierpniu 80**. Potem zastaje nas stan wojenny, który ogłasza ze sceny **generał Jaruzelski** (w szlafroku tym razem, nie w mundurze). Jest czas internowań, a potem debaty: Wałęsa – Miodowicz. Danuta odbiera Nobla w Oslo. Następnie pojawia się **minister Aleksander Kwaśniewski w piosence „Olo Game Changer”**. Wreszcie jest **Magdalena, Okrągły Stół, wybory 4 czerwca**. A wszystko kończy karnawał...



Nie na długo, jak wiemy.

To była prapremiera tego musicalu w Gdańskim Teatrze Szekspirowskim. I rzeczywiście autorom udało się pokazać historię nie polukrowaną, a bohaterów z ludzkimi skazami. Widownia wypełniona do ostatniego miejsca, oklaskiwała na zakończenie musical przez kilkanaście minut. Wśród widzów byli bohaterowie tamtych dni m.in: **Henryka Krzywonos-Strycharska, Bogdan Borusewicz czy Andrzej Celiński**. Wisienką na tym musicalowym torcie było wyjście aktorki Joanny Szczepkowskiej, która wyrapowała słynne już „Proszę państwa, 4 czerwca 1989 roku skończył się w Polsce komunizm”. A absolutną kropką nad i tego wieczoru było skandowanie samej widowni słów "Zwycięzimy".

A potem cała sala skandowała „Zwycięzimy”.

**WESPRZYJ NAS,**

aby mieć wybór, alternatywę i dostęp do obiektywnej, wiarygodnej i rzetelnej informacji.